

## UZASADNIENIE

Powód (...) S. A. z siedzibą w W. domagał się:

1. zasądzenia od pozwanych J. Z. i A. Z. na jego rzecz solidarnie kwoty 301857,60 zł wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;
2. zasądzenia od ww. pozwanych na rzecz powoda solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że w dniu 31 lipca 2008 r. zawarł z pozwanymi umowę kredytu hipotecznego nr (...), waloryzowaną kursem CHF. Kredyt wynikający z przedmiotowej umowy kredytu następnie został objęty umową z dnia 28 listopada 2016 r., na mocy której strony dokonały restrukturyzacji wierzytelności wynikającej z pierwotnej umowy, zaś pozwani uznali wynikającą z niej wierzytelność co do zasady i wysokości.

Wobec tego, iż pozwani zaprzestali spełniania świadczenia poprzez spłatę zobowiązania i tym samym naruszyli warunki zawartej umowy, powód przeprowadził w stosunku do nich działania upominawcze, mające na celu polubowną spłatę zadłużenia. Ponadto, powód pismami z dnia 31 stycznia 2020 r. poinformował pozwanych o możliwości wniesienia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, z której pozwani jednak nie skorzystali.

Na skutek bierności pozwanych w spłacie zobowiązania wynikającego z umowy, powód pismami z dnia 19 maja 2020 r. złożył pozwanym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. W konsekwencji zobowiązanie po upływie tego okresu stało się w całości wymagalne.

Powód wskazał, iż na przedmiotową wysokość wierzytelności składają się: niespłacony kapitał - 249087,57 zł, niespłacone odsetki - 4351,12 zł, niespłacone odsetki karne - 4096,44 zł i niespłacone odsetki restrukturyzacyjne - 44322,47 zł.

Pozwani J. Z. i A. Z. nie zajęli w sprawie żadnego stanowiska pomimo skutecznego doręczenia im odpisów pozwu, ani też nie stawili się na termin rozprawy, o którym zostali zawiadomieni prawidłowo.

Zarządzeniem z dnia 15 grudnia 2021 r. na zasadzie art. 59 k.p.c. zawiadomiono Prokuraturę Okręgową w Suwałkach o toczącej się sprawie i poinformowano, iż w sprawie niniejszej pozwani nie zajmują merytorycznego stanowiska w sprawie, dlatego też obrona interesów konsumenckich wymaga podniesienia określonych zarzutów i nie może to nastąpić wyłącznie na skutek działań podejmowanych przez sąd z urzędu.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Suwałkach na podstawie art. 60 k.p.c. zgłosił swój udział w przedmiotowym postępowaniu.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie wskazał, iż w interesie pozwanych jest zbadanie przez sąd zawartej przez strony umowy nr (...) o kredyt hipoteczny z dnia 31 lipca 2008 r. oraz umowy o spłatę długu z dnia 28 listopada 2016 r. w zakresie ustalenia, czy umowy niniejsze nie zawierają klauzul niedozwolonych, które nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami, a ukształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając istotne ich interesy.

W aktach sprawy brak jest bowiem informacji, iż powód przedstawił pozwanym harmonogram spłat kredytu, uwzględniający zmiany kursowe waluty CHF oraz wpływu takiej zmiany na wysokość raty i ewentualny wzrost kapitału. Tym samym, kredytobiorcy, jako słabsza strona umowy, byli pozbawieni elementarnej wiedzy, która pozwalałaby im na dokonanie prawidłowej oceny możliwości przyszłej spłaty kredytu. Bank w zawartej umowie z pozwanymi pozostawił sobie dowolność przy kształtowaniu kursu waluty CHF w kolejnych okresach spłaty. Takie postępowanie banku jest zatem niezgodne z zasadami współżycia społecznego i powinno być wyeliminowane z obrotu

prawnego. Z tych wszystkich względów Prokurator Prokuratury Okręgowej w Suwałkach zwrócił się do Sądu o dokonanie analizy umowy pierwotnej zawartej pomiędzy powodowym bankiem a pozwanymi w dniu 31 lipca 2008 r. oraz umowy z dnia 28 listopada 2016 r. o spłacie długu wynikającego z umowy nr (...) pod kątem ich zgodności z normami kodeksu cywilnego i zasadami współżycia społecznego.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

A. Z. i J. Z. w dniu 31 lipca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym powoda (...) Bank S. A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem CHF, w kwocie 182520,00 zł, na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 31 lipca 2008 r. do dnia 31 lipca 2038 r., celem zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...), pokrycia kosztów opłat okołokredytowych oraz ubezpieczenia (...) (§ 1 ust. 1-3, 4 umowy).

Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 25 lipca 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku wynosiła 95121,95 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od tej podanej (§ 1 ust. 3A umowy).

Bank miał uruchomić kredyt w terminie 3 dni od daty wskazanej przez kredytobiorców w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 5 umowy).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 29 maja 2008 r., wynosząca 2,78%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,30% (§ 9 ust. 1-2 umowy).

Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w 15 dniu każdego miesiąca na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia dokonywania przelewu z rachunku kredytobiorców w pozwanym banku w kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 1 ust. 5-6, § 6 ust. 1, § 10 ust. 1 i 4 umowy).

Kredytobiorcy mieli możliwość wcześniejszej spłaty całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłaty przekraczającej wysokość raty, co powodowało, że kwota spłaty miała być przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 umowy).

W przypadku naruszenia przez kredytobiorców warunków umowy, a w szczególności w przypadku, gdy: w terminie określonym w umowie nie dokonają spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej lub w umówionym terminie nie dokonają spłaty należnych bankowi prowizji, opłat i innych należności - bank podejmował działania upominawcze z wypowiedzeniem umowy włącznie. Okres wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni i liczony miał być od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcom, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia uważa się również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany bankowi adres kredytobiorców. Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy miały stać się wymagalne i kredytobiorcy zobowiązani byli do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności (§ 14 ust. 1, 3-4 umowy).

Niespłacone w terminie określonym w umowie lub następnego dnia po okresie wypowiedzenia wierzytelności banku z tytułu umowy miały być traktowane jako zadłużenie przeterminowane, a rata kapitału lub w przypadku wypowiedzenia umowy kwota kapitału – jako kapitał przeterminowany. Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu umowy kredytowej, bank miał dokonywać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 15 ust. 1, 4 umowy).

Kredytobiorcy w umowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je zaakceptowali. Kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je zaakceptowali. Kredytobiorcy nadto wskazali, że są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1-2 umowy) - umowa kredytu k. 18-21v.

Kwota wynikająca z przedmiotowego kredytu została przekazana przez powodowy bank zgodnie z dyspozycją kredytobiorców.

Następnie, na mocy umowy o spłatę długu z dnia 28 listopada 2016 r. wynikającego z umowy nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF strony zgodnie oświadczyły, że całkowita kwota długu wynosi na dzień 21 listopada 2016 r. ogółem 314077,21 zł (tj. kapitał - 264829,94 zł i odsetki - 49247,27 zł). Kredytobiorcy zarazem oświadczyli, że dług objęty niniejszą umową uznają w całości oraz przyjmują do wiadomości, iż całkowita kwota długu może ulec zmianie w wyniku naliczenia odsetek zgodnie z umową kredytu lub spłaty przez dłużnika części długu. Wysokość długu rozłożonego na raty zgodnie z tą umową została podana kredytobiorcom w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 1-2 umowy).

Umowa o spłatę długu została zawarta na czas określony, tj. 360 miesięcy do dnia spłaty ostatniej raty długu wynikającej z harmonogramu spłat, a dzień płatności raty długu został ustalony przez strony na 25 dzień każdego miesiąca. Bank na mocy przedmiotowej umowy miał pobierać odsetki za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę długu w okresach miesięcznych (§ 2 ust. 1-2, 7-8 umowy).

Dług podlegał oprocentowaniu według zmiennej stopy procentowej w wysokości 3,51% w stosunku rocznym. Wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako suma zmiennej stawki bazowej WIBOR 3M, obowiązującej w banku w dniu 21 listopada 2016 r. w wysokości 1,71% i stałej marży banku wynoszącej 1,8 punktów procentowych (§ 4 ust. 1-2 umowy).

Całkowita kwota do zapłaty przez dłużników (kredytobiorców) została określona na kwotę 477863,01 zł, a w kwocie tej został uwzględniony całkowity koszt długu wynoszący 163785,80 zł (§ 6 ust. 2 umowy).

Bank miał prawo wypowiedzieć umowę w przypadku opóźnienia płatności jednej z rat długu powyżej 14 dni. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia doręczenia dłużnikom (kredytobiorcom) wypowiedzenia na adres do korespondencji podany przez dłużników (§ 12 ust. 1, 3 umowy) - umowa o spłatę długu k. 22-25v.

Zgodnie z rozliczeniem przedmiotowej umowy z dnia 24 lutego 2021 r. wysokość wierzytelności banku wynosi 301857,60 zł, tj. niespłacony kapitał - 249087,57 zł, niespłacone odsetki - 4351,12 zł, niespłacone odsetki karne - 4096,44 zł i niespłacone odsetki restrukturyzacyjne - 44322,47 zł - rozliczenie umowy k. 13, harmonogram spłaty - k. 14, historia spłaty - k. 15-17v.

Pismami z dnia 31 stycznia 2020 r. (doręczonymi w dniu 10 lutego 2020 r. J. Z. i A. Z. w dniu 2 marca 2020 r.) powodowy bank wezwał J. Z. i A. Z. o spłatę zaległości wynikającej z przedmiotowej umowy kredytu w wysokości 1328,61 zł w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania wraz z informacją o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia - wezwania do zapłaty k. 27, 32, wydruki ze śledzenia przesyłek k. 28-31, 33-37.

Wobec braku odzewu ze strony pozwanej, pismami z dnia 19 maja 2020 r. (...) S. A. z siedzibą w W. skierował pozwanym wypowiedzenia umowy kredytowej z terminem 30 dni. Przesyłki zostały odebrane przez pozwanych w dniu 23 czerwca 2020 r. - wypowiedzenia umowy k. 46, 50, dowody nadania k. 47-49v, 51-53v, pełnomocnictwa - k. 119-120v.

Pismami z dnia 13 stycznia 2021 r. (doręczonymi 22 stycznia 2021 r.) bank skierował pozwanym bezskuteczne przedsądowe wezwania do zapłaty kwoty łącznej 300944,35 zł na skutek wypowiedzenia umowy kredytowej i postawienia należności w stan wymagalności w terminie 3 dni od daty doręczenia pisma - przedsądowe wezwania do zapłaty k. 38, 42, potwierdzenia odbioru k. 39-39v, 43-43v, wydruki ze śledzenia przesyłek k. 40-41, 44-45.

W trakcie wykonywania umowy (...) Bank S. A. z siedzibą w W. zmienił nazwę i obecnie pozwany działa pod firmą: (...) S. A. z siedzibą w W. - bezsporne, a nadto wydruk z KRS k. 10-12.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego składanych przez stronę powodową. Dokumenty te nie były kwestionowane przez pozwanych, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści.

Jak chodzi o zeznania świadka M. P. złożone na piśmie w innej sprawie cywilnej a przedstawione do akt niniejszej sprawy przez powodowy bank, to zdaniem Sądu, nie stanowiły one istotnego dowodu w sprawie. Świadek ten bowiem nie uczestniczył w zawieraniu umowy z pozwanymi i nie wypowiadał się na temat procedur zastosowanych w stosunku do pozwanych, lecz jedynie na temat ogólnie stosowanych procedur udzielania kredytów hipotecznych w walucie obcej.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Suwałkach zarzut nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. zawartej pomiędzy pozwanymi a bankiem z uwagi na to, iż powodowy bank w umowie pozostawił sobie dowolność przy kształtowaniu kursu waluty CHF, co jest niezgodne - w jego ocenie - z zasadami współżycia społecznego.

W przedmiotowej sprawie wprawdzie pozwani A. Z. i J. Z. nie zajęli merytorycznego stanowiska i tym samym nie podnieśli zarzutów, podważających umowę zawartą przez nich z powodowym bankiem, jednakże z uwagi na przystąpienie do sprawy prokuratora i złożenie przez ten podmiot stosownych zarzutów, Sąd zobligowany był rozważyć ich zasadność.

Prokurator bowiem, stosownie do treści art. 7 k.p.c., może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. Jak wynika już z samej treści powołanego przepisu, ocena, czy zaistniały przesłanki w nim wskazane należy do samego prokuratora i nie podlega weryfikacji przez jakikolwiek inny podmiot, w tym sąd (zob. też m.in. E. S., kom. do art. 60 k.p.c., teza 2, sip.lex.pl).

W myśl zaś art. 60 § 1 k.p.c., prokurator może wstąpić do postępowania w każdym jego stadium. Prokurator nie jest związany z żadną ze stron. Może on składać oświadczenia i zgłaszać wnioski, jakie uzna za celowe, oraz przytaczać fakty i dowody na ich potwierdzenie. Posiada on również uprawnienie do zaskarżenia zapadłego orzeczenia (art. 60 § 2 k.p.c.).

Prokurator nie jest związany z żadną ze stron, a więc jego stanowisko jest w pełni samodzielne, jest on trzecim - obok stron - podmiotem postępowania procesowego. O podejmowaniu konkretnych działań w procesie (składanie wniosków i oświadczeń, przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów) decyduje sam prokurator, oceniając ich celowość na podstawie całokształtu sprawy (zob. P. Grzegorzycyk, M. Jędrzejewska, kom. do art. 60 k.p.c., teza 3 i 5, sip.lex.pl).

W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości, że prokurator posiada samodzielne uprawnienie do zakwestionowania ważności umowy kredytowej, nawet przy biernej postawie pozwanych. Jako że ustawodawca nie poczynił żadnego ograniczenia co do uprawnień prokuratora po przystąpieniu do sprawy, brak podstaw, by takowe były formułowane przez sądy. W doktrynie zawsze podkreślano, że ważnym celem działalności prokuratora jest eliminowanie

nieważnych umów z obrotu prawnego, gdyż są one zagrożeniem dla uczestników obrotu działających zgodnie z prawem, przy czym prokurator często bywa jedynym podmiotem uprawnionym do skutecznego kwestionowania takich umów. Takie działanie znajduje oparcie w art. 2 i 3 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r. poz. 177 ze zm.).

Co prawda powodowy bank wykazał zasadę swojego roszczenia, tj. fakt zawarcia umowy kredytu pomiędzy stronami waloryzowaną kursem CHF oraz istnienia wymagalnego zadłużenia, przedkładając umowę kredytu i umowę o spłatę długu wraz z rozliczeniem, harmonogramem spłat i historią spłat oraz wezwania do zapłaty i wypowiedzenia umowy kredytu.

Jednakże - w ocenie Sądu - żądana pozwem kwota nie jest powodowi należna w świetle powszechnie obowiązujących przepisów prawa.

Umowa kredytu, w tym także umowa kredytu indeksowanego i denominowanego w walucie obcej zostały uregulowane w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, która w art. 69 wprost odnosi się do tego typu kredytów. W przeszłości, jak również po nowelizacji cytowanego przepisu z dniem 26 sierpnia 2011 r., możliwość zastosowania indeksacji (czy też denominacji) jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania nie budziła wątpliwości. W chwili obecnej z treści art. 69 ust. 4a prawa bankowego wynika, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W ocenie Sądu, istotne jest rozróżnienie kredytów indeksowanych od kredytów denominowanych (w niniejszej sprawie kredyt miał charakter indeksowany co wynika z samej treści umowy). W umowie kredytu denominowanego waluta obca wyraża wartość zobowiązania pieniężnego, a określony w takich umowach sposób oddania kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcom poprzez dokonanie jej przelewu na rachunek bankowy odnosi się jedynie do wykonania zobowiązania banku. W umowach kredytu denominowanego istnieje konieczność rozróżnienia waluty zobowiązania CHF od waluty wykonania zobowiązania - PLN. W umowach kredytu indeksowanego natomiast zarówno walutą zobowiązania, jak i walutą wykonania zobowiązania jest PLN, a odniesienie do CHF stanowi jedynie miernik jego waloryzacji, z jednej strony uzasadniający oprocentowanie kredytu według stawki LIBOR, ale z drugiej strony różnicujący wysokość zaciągniętego zobowiązania w PLN w przypadku zmiany kursów walut. Kredyt udzielony pozwanym nie jest więc kredytem walutowym, a powodowy bank w ramach realizacji umowy nie pełnił funkcji quasi-kantoru. Określenie wysokości raty w CHF jest oczywistą konsekwencją zastosowania mechanizmu indeksacji. Od uruchomienia kredytu, kwota 182520,00 zł zostaje określona w CHF na ten dzień i od tej chwili to konkretna kwota CHF staje się podstawą do określenia zobowiązania kredytobiorców zarówno z tytułu miesięcznych rat, jak i pozostałego do spłaty kapitału. Taki mechanizm zabezpiecza ryzyko banku związane ze zmianą siły nabywczej pieniądza, stanowiąc uzasadnienie dla zastosowania do oprocentowania kredytu stawki LIBOR 3-miesięczny powiązanej z CHF. Bank mając pewność, że walutą odniesienia (indeksacji), od której będzie zależna wysokość zobowiązania kredytobiorców (określonej przy zawieraniu umowy w PLN i spłacanego w PLN) będzie CHF, może w sposób ekonomicznie racjonalny powiązać udzielenie kredytu ze współczynnikiem LIBOR. Takie sformułowanie umowy nie wiąże się z koniecznością dokonywania rzeczywistych transferów walutowych - nie wynika to ani z treści umowy, ani też z żadnych przepisów prawa. O walutowym charakterze kredytu udzielonego pozwanym nie może także świadczyć art. 69 ust. 3 prawa bankowego. Umożliwienie spłaty kredytu w walucie indeksacji to *lex specialis*, udogodnienie dla kredytobiorców, które pozwala im uniknąć kosztów spreadu bankowego. Ta regulacja nie wyznacza jednak waluty zobowiązania, nie zmienia natury kredytu udzielonego pozwanym.

Umowa kredytu nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. zawarta przez strony stanowiła umowę kredytu indeksowanego do waluty CHF i należało ocenić, czy mechanizm indeksacji określony w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 4 umowy nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych. Nie ulega wątpliwości, że pozwani zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Kredyt posłużył pozwanym do zakupu lokalu mieszkalnego, pokrycia kosztów okołokredytowych oraz ubezpieczenia (...). W myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Tak więc, by postanowienia umowne nie wiązały konsumenta, musi zostać spełniony szereg przesłanek.

Odnosząc się do pierwszej z nich, tj. braku indywidualnego uzgodnienia między stronami umowy, ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przy ocenie spełnienia tej przesłanki należy odnieść się zarówno do samego procesu negocjowania umowy, jak i postanowień umowy przejętych do jej treści z wzorca kontrahenta. W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu na to, by sposób przeliczania kursu waluty z CHF na PLN i odwrotnie był indywidualnie negocjowany. Podkreślić przy tym należy, że przy ocenie danego postanowienia umownego za „indywidualnie negocjowane” liczy się realna możliwość zmiany danego, konkretnego postanowienia (co nie oznacza, że każdorazowo musi być ono zmodyfikowane), nie zaś sama możliwość złożenia wniosku w tym zakresie do banku (co do zasady bank ma bowiem obowiązek rozpatrzyć każdy wniosek złożony przez klienta).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, co w praktyce oznacza konieczność udowodnienia tej przesłanki przez przedsiębiorcę. W sporze z konsumentem to powodowy bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem przesłanek abuzywności.

Powód nie przedłożył natomiast żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas pozwanym jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Informacje takie nie wynikają też z przedłożonych do sprawy przez powoda zeznań na piśmie świadka M. P., gdyż świadek ten nie brał udziału w zawieraniu umowy z pozwanymi, a jedynie opisywał, jakie procedury były przez bank stosowane przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą.

Odnosząc się do drugiej z przesłanek, tj. ukształtowania obowiązków klienta w sposób rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przesłankę tę należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy jej spełnieniu kontrahent konsumenta wprowadza do umowy takie klauzule, które godzą w równowagę kontraktową. Należy ocenić, czy przy zastosowaniu klauzul zachowane zostały takie wartości jak: uczciwość, zaufanie, rzetelność, pełna informacja i fachowość. Wszelkie postanowienia sprzeczne z etyką, moralnością i powszechnie uznanymi normami społecznymi stanowiąc będą postanowienia niedozwolone. W szczególności, w świetle umów bankowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania, wykorzystania niewiedzy, czy naiwności. W niniejszej sprawie - zdaniem Sądu - powodowy bank, korzystając z przewagi kontraktowej oraz braku fachowej wiedzy po stronie pozwanych, w sposób arbitralny i blankietowy określił istotne postanowienia umowne mogące w sposób znaczący wpływać na wysokość zobowiązania z tytułu umowy kredytu. Powodowy bank nie przedstawił bowiem do akt sprawy żadnego dowodu świadczącego o tym, iż przy zawieraniu umowy okazano pozwanym wykresy dotyczące zmiany kursu franka szwajcarskiego na przestrzeni lat, które zobrazowałyby, jakie ryzyko po stronie kredytobiorców wiąże się z zawarciem umowy kredytowej waloryzowanej walutą obcą (w tym wypadku CHF). Pozwani co prawda podpisali umowę kredytową, w której w § 29 ust. 1-2 zawarte były oświadczenia, iż zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu, które to następnie w pełni zaakceptowali. Kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. W ocenie Sądu jednak miały one charakter blankietowy i wynikały z zastosowanego

przez bank wzorca umownego - kredytobiorcy, aby uzyskać kredyt musieli podpisać umowę ze wszystkimi jej postanowieniami.

Dodatkowo, w ocenie Sądu, bank nie wypełnił należycie ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Sformułowania zawarte w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 4 umowy z dnia 31 lipca 2008 r., iż kwota kredytu zostanie wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 25 lipca 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku i wyniesie 95121,95 CHF ( przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od wyżej podanej), zaś raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z CHF z tabeli kursowej banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (w przypadku zaś wcześniejszej spłaty kredytu - kwota spłaty miała być przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty, natomiast w przypadku nieterminowej spłaty kredytu z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku - przeliczenie wierzytelności miało być dokonane na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa) - nie określają szczegółowego sposobu określania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF. W tym zakresie umowa nie odsyła też do jakichkolwiek innych regulacji, które wysokość tą by precyzowały.

Pozwani nie mieli zatem możliwości zweryfikowania, czy rzeczywiście kursy CHF są prawidłowo ustalane przy wypłacie kredytu jak i spłacie jego poszczególnych rat. Kursy waluty CHF przy kredycie indeksowanym do CHF miały przy tym dla stron istotne znaczenia, bo wpływały na wysokość przesunięć środków pieniężnych w PLN, a w tej walucie zobowiązanie było wykonywane. Powód nie informując pozwanych o sposobie ustalania kursów CHF - w ocenie Sądu - postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie spełnił w sposób prawidłowy ciążącego na nim wobec konsumentów obowiązku informacyjnego. Co więcej, przy analizowaniu postanowień umowy należy brać pod uwagę, czy treść danego postanowienia pozwala jednej ze stron na ukształtowanie stosunku prawnego w sposób naruszający słusze interesy drugiej strony, nie jest konieczne wykazanie, że przedsiębiorca z danego postanowienia w taki sposób skorzystał. Powód nie wykazał by owe kursy pozostawały w precyzyjnej relacji dającej się matematycznie obliczyć do jakiegokolwiek obiektywnego rynkowego wskaźnika. W takim stanie rzeczy należy przyjąć, że wprawdzie bank kierował się mechanizmami rynkowymi, co oczywiście, to jednak miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Podkreślić należy z całą stanowczością, że to w umowie winny się znaleźć konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i dający się obliczyć matematycznie sposób ustalania kursów przez bank. Nawet, jeżeli w czasie zawierania umowy istniał wewnętrzny dokument banku dotyczący wysokości ustalania kursów walut, to należy zauważyć, że nawet taki dokument mógł być w każdym czasie zmieniony bez żadnego wpływu pozwanych, a bez wątplenia miałby istotne znaczenie dla realizacji umowy. W konsekwencji należy uznać, że obowiązki pozwanych w kwestionowanej umowie kredytowej zostały ukształtowane niezgodnie z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu, wskazane postanowienia umowne (§ 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 4) w sposób rażący naruszały także interesy pozwanych. Transponując dyrektywę 93/13/EWG do polskiego porządku prawnego ustawodawca przyjął, że naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażący. Przepis art. 3 ust. 1 dyrektywy stanowi zaś o tym, że „Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”. Znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nierównowaga w postanowieniach dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany waluty przez bank bez wątplenia ma - w ocenie Sądu - charakter rażący. Pozwani zostali bowiem pozbawieni jakiegokolwiek wpływu na możliwość ustalenia mierników kursu walut. Przy tak skonstruowanej umowie nie mieli możliwości nawet sprawdzenia, przy użyciu obiektywnych kryteriów, czy przesunięcia środków pieniężnych w PLN są dokonywane we właściwej wysokości. Decyzja w tym przedmiocie była w całości uprawnieniem strony powodowej. Przedmiotowe postanowienia umowne pociągały też za sobą szkodę pozwanych. S. znajduje swoje ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty. Wówczas bank ponosi rzeczywiste koszty

i może oczekiwać wynagrodzenia za dokonane czynności. W niniejszej sprawie, co należy jeszcze raz podkreślić, nie dochodziło do realnych transakcji walutowych związanych z udzieleniem kredytu. Były to obliczenia matematyczne stosowane przy rozliczeniu wypłaty i spłaty kredytu, których celem było określenie wartości kredytu oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jaką jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie miało uzasadnienia w czynnościach dokonywanych przez bank. Powodowy bank nie ponosił bowiem kosztów zakupu waluty w celu wypłaty kredytu udzielanego pozwanym w złotych i w takiej sytuacji nie powinien oczekiwać dodatkowego wynagrodzenia. Bank nie wykazał w niniejszej sprawie, by w związku z kwestionowaną umową kredytu zaciągał konkretne zobowiązania i dokonywał transakcji walutowych związanych z tą umową. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, w jaki sposób bank pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej, w jaki sposób je rozliczał. To nie było bowiem objęte w żadnej mierze umową stron. Wola stron w postaci chęci skorzystania z „tańszego” kredytu poprzez zastosowanie miernika waloryzacji uzasadniającego oprocentowanie przy stawce LIBOR, który to miernik zabezpiecza niższe ryzyko inflacyjne niż przy wieloletnim zobowiązaniu udzielonym w PLN bez zastosowania miernika waloryzacji (gdzie zastosowanie znajdzie miernik WIBOR) nie ma bezpośredniego i koniecznego związku z transakcjami walutowymi.

Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. W ocenie Sądu, zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumentów w sposób rażący. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego - kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego - kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Odnosząc się w dalszym ciągu do przesłanek klauzul niedozwolonych, należy odpowiedzieć na pytanie, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron, czy też jedynie ubocznych. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w tym zakresie pogląd Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażony w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C 260/18 (D. vs Raiffeisen) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany wprowadzających do umowy ryzyko kursowe przemawia za uznaniem ich za określające główny przedmiot umowy. Sąd niniejszy w całości podziela argumentację przytoczoną w wyżej cytowanym wyroku, nie zachodzi więc potrzeba jej powielania. Klauzule umowne w kwestionowanej umowie kredytu dotyczące sposobów przeliczenia waluty kredytu na walutę płatności i odwrotnie należą niewątpliwie do świadczeń głównych stron. Pozostaje więc odpowiedź na pytanie, czy kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W przeciwnym razie w świetle art. 385<sup>(1)</sup> k.c. nawet uznanie ich abuzywności nie pozwałoby na zastosowanie sankcji nieważności. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) podkreślił, że klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem. Umowa winna nie tylko w sposób przejrzysty przedstawiać konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej, ale czynić to w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne. Konsument oprócz leksykalnego zrozumienia postanowień umowy winien wiedzieć, jaka kryje się za nimi treść. W niniejszej sprawie - zdaniem Sądu - kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez bank, a to z tej przyczyny, iż wysokość jego ustalania przez bank była niesprecyzowana (odsylała jedynie do tabeli kursów banku). Tym samym stosowany przez bank kurs sprzedaży/kupna był całkowicie nieweryfikowalny dla konsumentów. Konsumentom mogli jedynie sprawdzić, jaki aktualnie bank ustalił kurs CHF, przy jednoczesnym całkowitym pozbawieniu możliwości zbadania w oparciu o jakie kryteria doszło do ustalenia kursu. W ocenie Sądu, w tym stanie rzeczy należy przyjąć, że wskazane powyżej postanowienia umowne były niejednoznaczne. Zawierając umowę w takim kształcie pozwani w istocie nie przewidywali, na co się godzą.



Istotne jest również to, że oceny postanowienia dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W konsekwencji nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP29/17). Dlatego też zawarta przez strony umowa z dnia 28 listopada 2016 r. o spłatę długu wynikającego z umowy nr (...) z dnia 31 lipca 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF (dająca możliwość spłaty długu w PLN bez zastosowania klauzul waloryzacyjnych) - nie ma znaczenia na gruncie tejże sprawy skoro rażące naruszenie interesów konsumentów (pозwanych) należy uznać za wadę pierwotną istniejącą w momencie zawierania umowy z dnia 31 lipca 2008 r. Ponadto, powód nie wykazał, o czym pozwani zostali poinformowani przy zawarciu umowy o spłatę długu i czy mieli wtedy świadomość co do abuzywności postanowień umowy z 2008 r. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 stwierdził bowiem, że: „Wspomniana w art. 4 zd. 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywołać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej „świadomej, wyraźnej i wolnej” rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy.”. Podobnego skutku nie może również odnieść zawarcie przez strony umowy o spłatę długu wynikającego z wcześniejszej umowy kredytowej waloryzowanej kursem CHF.

Sąd wziął również pod uwagę kwestię skutków abuzywności wskazanych powyżej zapisów umowy z punktu widzenia interesów pozwanych jako konsumentów, tj. czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Trzeba bowiem mieć na względzie, że wyeliminowanie przedmiotowej umowy z obrotu zrodzi po stronie pozwanych obowiązek zwrotu świadczenia otrzymanego od banku, co oznaczać będzie jednorazowe, znaczne obciążenie finansowe. W grę wchodzić może też wysuwanie przez bank wobec pozwanych roszczenia o korzystanie z kapitału, co do zasadności którego aktualnie stanowiska prawnicze są podzielone. Sąd doszedł jednak do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy rażąco niekorzystnych konsekwencji dla pozwanych nie przyniesie. Pozwani na mocy umowy z dnia 31 lipca 2008 r. uzyskali kredyt w wysokości 182520,00 zł podczas gdy z treści umowy o spłatę długu z dnia 28 listopada 2016 r. wynika, iż kapitał pozostały do spłaty wynosił 264829,94 zł (a na dzień sporządzenia pisma dotyczącego wypowiedzenia umowy - 249087,57 zł). Przy uwzględnieniu świadczenia otrzymanego od powoda oraz kwoty, jaką pozwani mają nadal do spłaty należy stwierdzić, iż bilans wynikający z ustalenia nieważności umowy jest dla pozwanych bardziej korzystny niż pozostawienie jej w dotychczasowym brzmieniu.

Uwzględniając wszystko powyższe podzielić należało stanowisko prokuratora, dotyczące się abuzywności zapisów umowy kredytowej z dnia 31 lipca 2008 r., w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Skoro zapisy te mają charakter niedozwolony, to jako takie nie wiążą stron. Taka sytuacja skutkować winna uznaniem umowy łączącej strony postępowania za nieważną w całości (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Na skutek wyeliminowania abuzywnych i bezskutecznych (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.) postanowień normujących sposób dokonywania indeksacji, zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić wedle wskaźnika umownego w postaci kursu CHF kwotę udostępnionego kapitału i należnych w ramach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. W wyniku tego nie skonkretyzowano świadczeń głównych (art. 69 ust. 1 u.p.b.). Nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Okoliczności te pozbawiały umowę jej koniecznych składników - essentialia negotii, a jeżeli tak, to zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna (por. wyroki Sądu Najwyższego w sprawach: I CSK 242/18 (z dnia 9 maja 2019 r.), III CSK 159/17 (z dnia 4 kwietnia 2019 r.), IV CSK 13/19 (z dnia 7 listopada 2019 r.), IV CSK 309/18 (z dnia 29 października 2019 r.)).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w cytowanym już wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs Raiffeisen) w tezie 1 wskazał, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach

konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

W tezie 3 (...) zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jednocześnie możliwość wypełnienia luki przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

Należy podkreślić, że pozostawienie w obrocie umowy po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej w istocie byłoby to nie tyle związaniem stron umową „w pozostałym zakresie”, co przewiduje art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., ile jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej. Utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Fakt, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt złotowy, gdyż udzielany był przecież na zupełnie innych warunkach. Był to inny rodzaj kredytu, w tym znaczeniu, że był on waloryzowany miernikiem wyrażonym w obcej walucie, a oprocentowanie powiązane było z walutą, do której był indeksowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu CHF umożliwiło bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza, a jednocześnie racjonalizowało oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR nie zaś WIBOR, co po stronie kredytobiorców z jednej strony rodziło wymierne korzyści (niższe oprocentowanie niż przy kredycie „czysto” złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. Przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa nadal może obowiązywać odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą obu stron, a nie innego, który powstanie, gdyby zaaprobować omawiany pogląd.

Nie budzi zatem wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentem istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań pozwanych i realny koszt kredytu. Bank tym samym doprowadził do zawarcia umowy kredytowej rażąco naruszającej interesy pozwanych.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w tej sprawie jest nieważna. Zaznaczyć przy tym należy, że uznanie umowy za nieważną ze względu na abuzywność postanowień umowy kredytu, określających główne świadczenia stron - skutkowało upadkiem wszystkich obowiązków wynikających z umowy.

Sąd podziela także stanowisko prokuratora, iż zawarta umowa kredytowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Doprowadziła bowiem do sytuacji, w której strona powodowa mogła jednostronnie, arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców. Należy przy tym zauważyć, że pozwani nie zostali poinformowani w sposób uczciwy, z zachowaniem elementarnych zasad otwartości w obrocie gospodarczym o rozkładzie ryzyka walutowego. Bank natomiast przy zastosowaniu mechanizmu określonego we wzorcu umownym przyznał sobie uprzywilejowaną pozycję, przerzucając ryzyko ekonomiczne w całości na pozwanych. Umowa nie określa bowiem żadnej górnej granicy ryzyka ponoszonego przez pozwanych w związku ze zmianą kursu CHF, a dla banku takim limitem jest kwota kredytu udzielonego i wypłaconego w PLN.

Mając na uwadze powyższe, należało przyjąć, że umowa z dnia 31 lipca 2008 r. wskazywana przez powoda jako podstawa prawna jego żądania pieniężnego jest nieważna, a zatem nie rodzi wężła obligacyjnego uzasadniającego żądanie zapłaty na jej podstawie, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Końcowo zaznaczyć należy, iż stosownie do treści art. 339 § 1 k.p.c., jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. W myśl § 2 ww. artykułu, w tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Powyższy przepis stanowi proceduralne uproszczenie, mające na celu usprawnienie postępowania w sytuacji, gdy pozwany nie wdaje się w spór w sprawie. Sąd każdorazowo ma jednakże obowiązek krytycznie ustosunkować się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a przepis art. 339 § 2 k.p.c. nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r. w sprawie akt I CKU 85/98).

Ponadto w realiach niniejszej sprawy - z uwagi na przystąpienie do postępowania prokuratora - Sąd był obowiązany wziąć pod uwagę jego twierdzenia i zarzuty jako niezależnego od stron, pełnoprawnego podmiotu procesu.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w sentencji.

sędzia Mirosław Krzysztof Derda